

W Zabrze wykopali szyb dla turystów

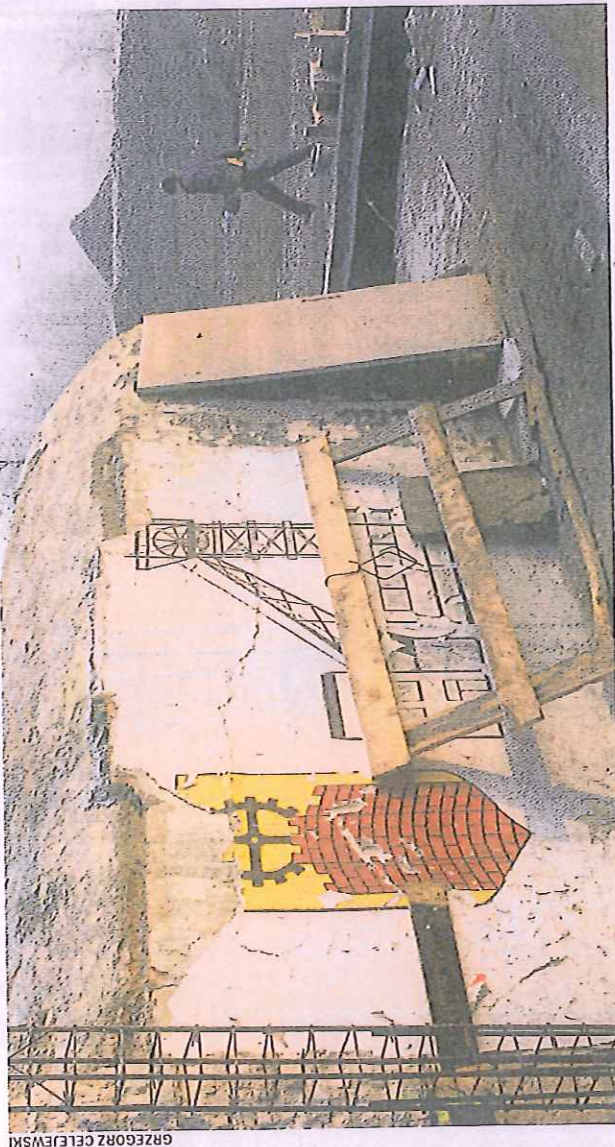
Nawet najwięksi optymiści nie liczyli, że węglowy chodnik z 1828 roku wciąż istnieje. Mało tego - jest w bardzo dobrym stanie. Właśnie zakończyły się prace przy odkopywaniu szybu, którym będą jeździć turyści

JACEK MADEJA

Korytarz będzie częścią trasy za-brzańkiej sztolni dziedzicznej. Jak podkreśla Tomasz Bugaj, główny specjalista do spraw górniczych w kopalni Guido, to prawdopodobnie najstarszy istniejący górniczy chodnik w naszym regionie. - Był zaznaczony na mapach, ale nikt nie przypuszczał, że przetrwał do naszych czasów. Zgodnie z praktyką powinien się zawalić. Po zejściu na dół ratownicy górniczy nie tylko odkryli, że istnieje, ale też że jest w dobrym stanie - opowiada Bugaj.

Korytarz, który w całości prowadzi przez warstwę węgla, ma około 200 metrów długości. Łączy sztolnię dziedziczną z podziemiemi skan-sen Królowa Luiza w rejonie ulicy Sienkiewicza. To właśnie tutaj górnicy odkopali zasypany szyb Wy-zwolenie (dawnej Wilhelmina), którym można się dostać do chodnika. Prace nad odkopaniem 36-metrowego szybu zajęły ostatnie trzy tygodnie.

- Teraz trzeba będzie starannie odnowić ceglane obmuryze szybu. Chcemy, żeby turyści zjeżdżali na dół przekszytłonymi windami, a dodatkowo wokół obmurza będą pro-



Zanim ze sztolni będą korzystać turyści, trzeba będzie starannie odnowić ceglane obmuryze szybu

wadziły schody. Nie ma sensu robić repliki szoli, bo prawdziwa jest już w Guido. Równocześnie specjalści muszą przygotować projekt zaadaptowania chodnika dla zwiedzających, bo to, że jest w całości w węglu, to do-

datkowe ryzyko pożaru - dodaje Bugaj.

Przy Sienkiewicza rozpoczęły się też prace przy budowie parku I2C (w formie tegoż izolatu węgla najczystszej występuje w przyrodzie). Zieleniec

o powierzchni 1,6 hektara ma być pełnerowym parkiem nauty. - To będzie atrakcja dla najmłodszych. Będą tutaj między innymi system pomp, sługi i żół, które będzie można samemu uruchomić, i siedmiometrowa wieża z ru-

chymym lustrem, która będzie działać jak camera obscura - informuje Michał Głosz z kopalni Guido.

Trwają też prace przy renowacji nadszybia szybu Carnall i wznoszeniu budynku obsługi ruchu turystycznego przy ulicy Miaraki, gdzie był dawny wlot sztolni. - Właśnie ogłosiliśmy przetarg na udrożnienie 2,5 kilometra odcinka sztolni. Chodzi o usunięcie muli, który odłożył się tu przez lata. Teraz w korytarzu, który ma 2,5 metra wysokości, trzeba w niektórych miejscach poruszać się na czworakach - wyjaśnia Anna Wieczorek, kierowniczka działu do spraw realizacji projektu.

Sztolnia powstała w XIX wieku. Łączyła kopalnię Król w Królewskiej Hucie i Królowa Luiza w Zabrzu. Początkowo odcinek służył do odwadniania podziemnych wyrobisk, a od zabrzaniego szybu spławiano tędy łodzie z węglem, które później na powierzchni Bytomką płynęły do Kanalu Kłodnickiego. Projekt rewitalizacji 2,5-kilometrowego odcinka sztolni kosztuje 71 mln zł, z czego 41,5 mln zł pochodzi ze środków unijnych. Atrakcjami - oprócz podziemnych korytarzy - będą między innymi rejs łódek i zwiedzanie podziemnego portu oraz jazda podziemną kolejką. Pierwsi turyści mają zjechać pod ziemię w 2013 roku. ©

Śmieciowy koszmar z ulicy Wiazowej

•• Mieszkańcy Sosnowca urządzili dzikie wysypisko przy torach wzdłuż ulicy Wiazowej. Przed Bożym Narodzeniem kolej zabrała się za sprzątanie, ale ostrzegła, że w przyszłości

ja, że go nie widzą. Codziennie tysiące pieszych brodzi w tych odpadkach - mówi Beata Zimna, którą spotykamy nieopodal dzikiego wysypiska.

kejonariusze już nieraz łapali ludzi wyrzucających śmieci: szli jak po tropie do kogoś, kto na przykład remontował w pobliżu domu i usuwał odpady/budowane.

- To walka z wiatrakami! Przecież nie postawię przy torach pracownika, żeby pilnował czystości przez 24 godziny na dobę - mówi Rajmund Dominiak, zarządca sosnowieckiego re-

Pękła ściana na Bytkowie

•• Chwile strachu przeżyli w niedzielę rano lokatorzy domu przy ul. Leśnej w Siemianowicach-Bytkowie. W mieszkaniu na piątym piętrze pę-